

Nastolatki mają głos

Uwaga! Bez cenzury!

Warszawa, 16 września 2017 r.

Drodzy Dorośli!

Często wściekacie się na nas (nastolatków), nie rozumiecie naszego myślenia i uważacie, że siedząc przy telefonie, marnujemy czas. A tak naprawdę, kiedy siedzimy przy telefonie, czy komputerze, jesteśmy we własnym świecie, komunikujemy się ze znajomymi, oglądamy strony w Internecie. Ważne jest dla nas to, by móc korzystać z telefonu, ponieważ teraz używa go każdy nastolatek. Korzystamy z Internetu, bo nie chcemy odstawać od innych. Niestety Wy, Dorośli, nie rozumiecie tego. Może kiedyś się uda...

Pozdrawiam,
Nastolatka

Warszawa, 15 września 2017 r.

Drodzy Dorośli,

Wydaje się Wam, że życie nastolatków jest proste. Nie musimy chodzić do pracy, gotować ani robić zakupów. Uważacie, że nie podchodzimy do różnych spraw tak bardzo poważnie, jak Wy. Ale to nieprawda.

Musimy się uczyć, a czasami jest to trudne, zwłaszcza gdy nie rozumiemy rzeczy, które dla Was są oczywiste. Dlatego niekiedy buntujemy się przeciw Wam, a czasami nawet przeciw całemu światu. Lubimy mieć swoje zdanie, a Wy tego nie akceptujecie. Uważacie, że większość swojego czasu spędzamy, grając na komputerach lub telefonach. My dojrzewamy w innym świecie. Wy nie mieliście sprzętów elektronicznych, dla nas to są przedmioty codziennego użytku. Dzięki nim możemy zdobywać wiedzę, mieć kontakt z ludźmi oddalonymi od nas o tysiące kilometrów. Poznajemy w ten sposób nowe języki, uzyskujemy informacje, czytamy książki.

Oczekujemy od Was tylko wsparcia, zrozumienia, cierpliwości i zaufania. I pamiętajcie, że my też kiedyś dorośniemy.

Z poważaniem,
nastolatkowie

Warszawa, 16.09.2017 r.

Drodzy Dorośli!

Na początku mojego listu przedstawię się: jestem nastolatką, mam 12 lat i mieszkam w Warszawie. Moja wypowiedź nie ma na celu oceniania ani obrażania Was. Moim zadaniem jest tylko przybliżenie sytuacji współczesnych nastolatków oraz przypomnienie Wam, że sami kiedyś mieliście po „naście” lat.

Osobiście najbardziej przeszkadza mi to, że często traktujecie nas jak młodsze dzieci. Oczywiście jesteśmy jeszcze dziećmi, ale można porozmawiać z nami inaczej niż z ośmio- czy

dziewięciolatkami. Często też oceniacie nas po wieku, stylu ubierania się lub mówienia. To prawda, że jesteście od nas starsi i więcej w życiu widzieliście, ale czy to nie oznacza, że powinniście próbować nas zrozumieć, a nie z góry oceniać? Często zapominacie o tym, że mamy zupełnie inny system wartości niż Wy, np. dla nas wcale nie jest najważniejsza nauka w szkole i oceny.

Niestety Wy nie zawsze wiecie, co jest dla nas najlepsze. Chcemy, żebyście pamiętali o tym, że nasze zachowania będą się zasadniczo różnić od Waszych. Nigdy nie będziemy identyczni, jak nas rodzice. Wydaje mi się, że jest to dobre, ponieważ każdy z nas będzie wtedy sobą. Nie próbujecie zmieniać nas całkowicie.

Z poważaniem,
Nastolatka

Warszawa, 17.09.17

Drogi Dorosły!

Jestem nastolatką, mam 11 lat. Opowiem Ci, jak to jest, jak ma się tyle lat.

Jedną sprawą, z tych które mi przeszkadzają, jest zachowanie mojej młodszej siostry. Ciągłe dokucza mi przy koleżankach. Wchodzi do mojego pokoju bez pytania.

Męczy mnie, że wszystkich obchodzi to, jak wyglądam. Nie mogę założyć czerwonej spódnicy w różowe kwiatki lub niebieskiej kurtki do pomarańczowej apaszki, bo według niektórych te kolory do siebie nie pasują. To jest straszne, jeśli, chcesz być lubiany!

W życiu nastolatka ważna też jest fryzura. Nie możesz się na dyskotekę uczesać najprościej na świecie, chociaż ładnie to wygląda. Bycie nastolatkiem nie jest takie proste... Jak pewnie pamiętasz, w pewnym wieku pojawiają się różne krosty na twarzy. Chociaż jeszcze tego nie doświadczyłam, wiem, że to trudne dla osób z taką dolegliwością.

Marzy mi się, abyś był dla nastolatków wyrozumiały i życzliwy. Chciałabym też bardzo, byś był w stanie zaakceptować moje humory.

Mam nadzieję, że ten list do Ciebie przemawia i zastanowisz się nad traktowaniem swojego nastolatka.

Pozdrawiam,
Nastolatka

PS. Jeśli nie rozumiałeś, przeczytaj ten list jeszcze raz lub dwa.

Warszawa, 17 września 2017 r.

Drodzy Rodzice!

Zapewne wiecie, jak trudny może być okres dorastania, bo każdy z Was przez niego przeszedł. Dlatego my, dzieci, prosimy Was o wsparcie w czasie naszego dojrzewania.

W tym czasie bardzo ważny jest odpowiedni i regularny kontakt z dzieckiem np. w czasie rozmów i w czasie razem spędzanego czasu. Dla większości rodziców to wydaje się oczywiste, ale w codziennym biegu czasami o tym zapominają, a to jest bardzo ważne.

Dzieci miewają różne problemy: mogą źle czuć się w klasie, mogą chorować lub mieć kontakt z użytkownikami... dlatego uważam, że rozmowy i bliskość są najważniejsze.

Bywa, że Wy nas o coś prosicie, a my nie chcemy tego robić, wtedy dochodzi do konfliktów między dziećmi a dorosłymi. Chcielibyśmy, byście zrozumieli, że my też musimy czasem pobłądzić i

nauczyć się czegoś na własnych błędach. Pamiętajcie, że my jesteśmy jeszcze dziećmi i dopiero wchodzimy w okres „nastoletniego buntu”, a Wy już macie swoje życiowe doświadczenie. Wiadomo, że każdy z Was chce jak najlepiej dla swojego dziecka, dlatego pamiętajcie: jeśli będziemy czuli się kochani, wysłuchani, jeśli okażecie nam cierpliwość, łatwiej przejdziemy przez okres dojrzewania.

Z serdecznymi pozdrowieniami,
Wasz Nastolatek

Warszawa, 18.09.17 r.

Drodzy Rodzice!

W tym liście chciałbym wytłumaczyć moje niezrozumiałe dla Was zachowania.

Po pierwsze zarzucacie mi, że za późno chodzę spać. Najczęściej dlatego tak się dzieje, że wykonuję czynności, na które nie starczyło mi czasu w ciągu dnia. Zazwyczaj to czytanie lub zabawa lego. Proponuję takie rozwiązanie tego problemu: gdybym po powrocie ze szkoły miał 30 min. na czytanie i inne przyjemności, to wtedy bym szybciej kończył z moim programem dnia i chodziłbym wcześniej spać.

Często zarzucacie mi też lenistwo, mówicie, że nie chce mi się sprzątać pokoju albo robić pracy domowej. Ja to widzę inaczej. To nie jest tak, że nic mi się nie chce. Każdy człowiek ucieka przed tym, co trudne i nieciekawe. W moim wieku unikanie nieprzyjemnych czynności jest jeszcze częstsze, dlatego że nie wierzę ludziom, którzy mówią, że ta praca jest faktycznie potrzebna.

Mam nadzieję, że dzięki tym dwóm przykładom zrozumiecie moją sytuację.

Pozdrawiam,
Nastolatek

Warszawa, 17.09.17 r.

Drodzy Dorośli!

Często patrzycie na nastolatków z pogardą. Nie rozumiecie ich świata. Patrzycie na nich jako na grupę. Jeżeli zobaczycie trzech nastolatków i dwóch z nich będzie dobrze wychowanych, ale jeden będzie się źle zachowywał, to pomyślicie: „Ale oni są niewychowani”. Macie wyrobione zdanie o nich: niegrzeczni, wulgarni, ordynarni.

Każdy kiedyś był nastolatkiem. Może nie idźcie na łatwiznę i spróbujcie ich zrozumieć. Pomyślcie, może oni chcą dobrze. Traktujecie ich jak dorosłych, oczekujecie od nich, że będą zachowywać się jak dorośli. Spróbujcie pomyśleć też, że nie każdy z Was jest dobrze wychowany.

Oceniając stereotypowo, wcale nie jesteście lepsi.

Pozdrawiam,
Nastolatka

Drogi Dorosły,

pewnie myślisz, że nastolatki są niemili i mniej ważni niż inni. Chcę, żebyś zobaczył, że tak nie jest.

Nastolatki robią wszystko po swojemu, bo chcą być niezależni, wolni. Jak dorosły zetknie się z jednym nastolatkiem, to reszcie już nie daje szansy. Myśli, że wszyscy są tacy sami. Sądzi, że cała młodzież jest wredna i opryskliwa. Jeśli nie dasz szansy każdemu, możesz nie zauważyć, że inni są

inaczej nastawieni. Możesz nie dać szansy komuś, kto jest inny, komuś, komu zależy, żeby mieć z Tobą dobre relacje. Ktoś, kto sądzi po pozorach, może nie zauważyć geniusza. dystans nie pozwala poznać prawdy. Musisz każdemu dać szansę. Nastolatki szukają swojego świata. Zmieniają się, aby być potem kimś, kim chcą być.

Chcę, abyś nie traktował nastolatka jak wrednego smarkacza. Daj każdemu szansę, a dowiesz się o nich czegoś więcej. Niepozorni, mniejsi, słabsi, wszyscy tacy sami. To nie jest prawda! Nie myśl stereotypowo!

Nastolatka

PS. Pamiętaj! Patrz we wnętrze! Nie oceniaj po wyglądzie!

Warszawa, 8.09.17 r.

Drodzy Dorośli!

Chciałabym Wam wytłumaczyć świat Nastolatka. pewnie zastanawialiście się, co robi dorastający człowiek, kiedy siedzi sam w pokoju... Wytłumaczę Wam to.

Myślicie zazwyczaj, że osoba w moim wieku zamknięta w pomieszczeniu gra na komputerze albo przegląda Instagrama. nie zawsze tak jest. Ja czasami zamykam się w pokoju, by odrabiać lekcje bądź czytać książkę.

Jak siedzicie przy stole, młodsze dzieciaki nie mogą przestać gadać, a nastolatki nie mają nic do powiedzenia. Łatwo to można wytłumaczyć. Czasami jesteśmy zmęczeni, czasami znudzeni.

Jeżeli już mieliście kontakt z dorastającą osobą, to na pewno wiecie, że nagle spódniczki i T-shirty zamieniają się w modne jeansy i bluzę. Przeżywacie tragedię, ponieważ dziecko wyrzuca wszystkie ubrania ze swojej szafy, po czym mówi, że już nigdy ich nie założy. Twierdzi natomiast, że potrzebuje nowych ciuchów. Mogę Was pocieszyć. Potem najczęściej zmienia się styl.

Oczekuję od Was cierpliwości, ponieważ i dla Was i dla nas dojrzewanie jest trudne. Chciałabym również, abyście nie tracili nadziei, ponieważ jest tylko pewien CZAS dorastania, nie całe życie.

Pozdrawiam Was,

Nastolatka

Warszawa, 18.09.17 r.

Moi Dorośli,

Zwracam się do Was w sprawie nas – nastolatków. Wy, dorośli, nic nie rozumiecie. Dla Was nastolatki to średniego wzrostu dzieci, które są ciągle na „nie”, są bardzo leniwe i nie liczą się z uczuciami innych osób.

Tak wcale nie jest. To prawda, można by znaleźć kogoś pasującego do opisu, ale tak samo może to być jeden z Was. Każdy z nas jest inny. Jedni są zabawni, jeszcze inni mądrzy – mogłabym tak wymieniać bez końca... Pomyślcie, zanim zaczniecie się na nas denerwować. Postawcie się na naszym miejscu. Może to, co zrobiliśmy, nie było za mądre, ale za to było konieczne?

Proszę o wysłuchanie,
Nastolatka

Warszawa, 17.09.2017 r.

Drodzy Dorośli,

Jeżeli chcecie poznać i zrozumieć świat nastolatków, to koniecznie musicie zmienić kilka obyczajów. Po pierwsze, nie obrażajcie się, gdy mamy zły humor. Gdy Wy się złościcie na to, że jesteśmy smutni, jeszcze bardziej robi nam się przykro. Gdy nie chcemy rozmawiać o naszych problemach, to nie próbujcie ich z nas wyciągnąć – niektóre sprawy nie wymagają zdania dorosłych.

Świat nastolatków to nie tylko komputer lub telefon. używamy ich dość rzadko, choć Wy myślicie, że przez cały czas. Potrzebujemy czasu dla siebie, żeby na przykład coś przemyśleć.

Jeśli już mniej więcej wiecie, na czym polega świat nastolatków, będzie Wam łatwiej go zrozumieć.

Wasz przewodnik po nastoletnim świecie

Warszawa, 16 września 2017 r.

Szanowni Państwo!

Mam 12 lat i jestem nastolatkiem. Piszę ten list do Was – Dorosłych, ponieważ uważam, że wiele razy spotykam się z niezrozumieniem. Sądzę, że wyjaśnienie niektórych kwestii pomoże nam żyć w zgodzie i wzajemnej akceptacji.

Czy pamiętacie, kiedy sami byliście nastolatkami? mieliście na pewno wiele marzeń, a dorośli mówili Wam, żebyście się uczyli i uczyli. a przecież w tym czasie, jedyne, co Was interesowało, to robienie rzeczy, które zbliżyłyby Was do realizacji marzeń. podobnie my teraz chcielibyśmy mieć czas na własne pomysły, spotkania z kolegami, wspólne gry i zabawy. mamy wiele marzeń, które wydają się Wam niemądre lub bezsensowne, ale pamiętajcie, że dla nas są bardzo ważne.

Chcielibyśmy też czasami sami podejmować decyzje, ponieważ i my mamy dobre pomysły. Pamiętajcie, że mimo to potrzebujemy Waszego wsparcia i cierpliwości, gdyż to Wy jesteście naszą kotwicą. Wiem, że czasami popełniamy błędy i robimy głupie rzeczy, ale przecież i Wam się to zdarza. Zauważcie, że nie jesteśmy już dziećmi, ale też nie jesteśmy jeszcze dorośli. Dopiero uczymy się żyć i samodzielnie działać.

Napisałem ten list po to, abyście mogli zrozumieć nas i nasze zachowania. A jeśli nasze działania wydają się Wam złe, to przypomnijcie sobie czas, kiedy sami byliście nastolatkami. Proszę Was o cierpliwość; bądźcie spokojnie nam tłumaczyli i przypominali, co dobre.

Z wyrazami szacunku,
Nastolatek

